



„I love Puszcza”

4 sierpnia dziennikarze zostali zaproszeni na konferencję prasową, w której uczestniczyli: Robert Cyglicki dyrektor polskiego Greenpeace, Krzysztof Okrański z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, Paweł Średziński z WWF Polska oraz wieloletni badacze Puszczy Białowieskiej – prof. Tomasz Wesołowski, biolog lasu i kierownik Zakładu Ekologii Ptaków Uniwersytetu Wrocławskiego oraz prof. Wiesław Walankiewicz, ornitolog z Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Na sali znajdował się również dr Przemysław Chylarecki z OTOP. Celem konferencji było przekazanie informacji, że organizacje te skierowały do Brukseli skargę, w której informują Komisję Europejską, że polski rząd niedostatecznie chroni Puszcę Białowieską. 10 sierpnia aktywiści Greenpeace weszli na dach Ministerstwa Środowiska i rozwiesili transparent z wielkim sercem i hasłem „I love Puszcza”. Przed Ministerstwem powstało „zielone miasteczko”, do którego organizatorzy protestu zapraszali przechodniów i wszystkich zainteresowanych losem Puszczy do wspólnej zabawy. Happening zakończyło podpisanie 13 sierpnia porozumienia między Greenpeace, a Ministrem Środowiska.

Tekst i zdjęcia

ANNA GRELEWSKA

Wiadomość miała zelektryzować wszystkich miłośników przyrody, jednak podobnie jak inne tego typu spektakularne gesty, zwróciła głównie uwagę osób żądnych sensacji. Kilka dni przed wspinaczką na dach 4 organizacje ekologiczne: Greenpeace, WWF Polska, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków i Pracownia na rzecz Wszystkich Istot zorganizowały wspólną konferencję prasową, na której poinformowały dziennikarzy, że właśnie kierują do Komisji Europejskiej skargę na polski rząd, w której informują Komisję, że Puszcza Białowieska jest niedostatecznie chroniona.

Konflikt z leśnikami

Konferencję poprzedziło pewne zamieszanie, bo organizatorzy nie chcieli wpuścić na salę przybyłych leśników. Argumentowano, że konferencja przeznaczona jest dla dziennikarzy, miejsca jest mało a czas ograniczony. W obronie leśników wystąpili niektórzy dziennikarze, zwracając uwagę, że przed konferencją nie była wymagana akredytacja, a zatem każdy, kto przyszedł powinien mieć możliwość uczestniczenia. Po krótkich pertraktacjach leśnicy na sali się znaleźli, jednak nim konferencja się rozpoczęła zostali poinformowani, że po wypowiedziach i wykładach organizatorów

Koniec sporu wokół Puszczy Białowieskiej?

„Greenpeace na dachu ministerstwa środowiska” informowały media w połowie sierpnia, wybijając w ten sposób akcję tej znanej ze swoich ekstremalnych zachowań organizacji. Greenpeace manifestował w ten sposób stanowisko w sprawie poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego na cały obszar Puszczy Białowieskiej.



i zaproszonych przez nich gości pytania mogą zadawać jedynie dziennikarze, a jakakolwiek dyskusja nie jest przewidziana. Konferencję prowadził Robert Cyglicki, szef Greenpeace w Polsce. Na początku konferencji zostały pokazane zdjęcia z Puszczy Białowieskiej przedstawiające pnie świeżo wyciętych wiekowych drzew. O tym, że na skutek wykorzystywania do celów gospodarczych części drzewostanu Puszczy obszar ten ulega degradacji, mówił prof. Wiesław Walankiewicz. Dowodem są badania liczebności dzięcioła białogrzbiatego. Pokazują one znaczny spadek populacji tego gatunku na przestrzeni ostatnich 19 lat. Robert Cyglicki dodał, że problem nie dotyczy jedynie dzięcioła białogrzbiatego. Wycinane drzewostany naturalne stanowią miejsca rozrodu innych, chronionych dyrektywą siedliskową gatunków zwierząt takich, jak m. in. dzięcioł trójpalczasty, sóweczka oraz liczne owady niezbędne dla właściwego przebiegu procesów biologicznych. Niektóre z nich zachowały się już tylko w Puszczy Białowieskiej. Niszczenie ich siedlisk stanowi naruszenie zapisów dyrektywy siedliskowej.

Mieszkańcy puszczańskich gmin wobec poszerzenia BPN

Paweł Średziński z WWF Polska mówił, że pochodzi z Podlasia, a konkretnie z jednej z puszczańskich miejscowości i wie, że tamtejsza społeczność bardzo by sobie życzyła poszerzenia obszaru Parku Narodowego, bo łączy się to z rozwojem turystyki, co stwarza nadzieje na rozwój regionu. Informacja ta kłóci się nieco z oświadczeniami przedstawicieli puszczańskich samorządów, którzy akceptację inicjatywy przedstawionej przez rząd podczas obchodów 80-lecia Białowieskiego Parku Narodowego, a dotyczącej poszerzenia obszaru Parku Narodowego o 50 proc. obwarowywali licznymi uwarunkowaniami; m. in. wysokością rekompensat finansowych w zamian za ograniczenie działań gospodarczych miejscowych gmin w obrębie poszerzonego Parku Narodowego. Rozpoczęto podówczas pertraktacje, które nie przyniosły oczekiwanych rezultatów: samorzady upierały się, by mogły samodzielnie decydować o przeznaczeniu ewentualnych rekompensat, rząd chciał wyznaczyć kierunki inwestycji. Chodziło głównie o to, by gminy stawiając wysokie wymagania odnośnie do wysokości dotacji – czemu zresztą trudno się dziwić, na ogół są to gminy dość ubogie – nie zniweczyły idei zintensyfikowania działań ochronnych w Puszczy, czyli żeby nie wylano dziecka z kąpielą.

Trudności z realizacją projektu

W międzyczasie przez cały prawie kraj przeszły powodzie niszcząc w wielu miejscowościach dorobek pokoleń i powodując konieczność znacznego zwiększenia rządowych nakładów inwestycyjnych na odnowienie infrastruktury, co wobec deficytu budżetowego bardzo ogranicza możliwości finansowania innych projektów. Wobec tych wydarzeń obszar Parku Narodowego na terenie Puszczy Białowieskiej miałby się w najbliższym czasie powiększyć jedynie o 20 proc. Nie spełnia to oczekiwań wymienionych organizacji i stąd protesty, połączone z wysłaniem informacji do Komisji Europejskiej. Wspinaczka na dach nie skończy-

ła się walką urzędników z „okupantami”, do protestujących wyszedł minister Andrzej Kraszewski i oświadczył, że podziela ich troskę o Puszcę, sam jest zwolennikiem poszerzenia powierzchni Parku, natomiast aby to było możliwe, konieczna jest zmiana obowiązujących przepisów prawnych. Organizacje pozarządowe postanowiły w tej sytuacji wystąpić z inicjatywą obywatelską i zebrać 100 tys. podpisów pod petycją do parlamentu w sprawie zmiany Ustawy o ochronie środowiska, tak by „utworzenie parku narodowego, zmiana jego granic lub likwidacja nie wymagała – jak to jest obecnie – uzgodnienia z właściwymi miejscowo organami uchwalodawczymi jednostek samorządu terytorialnego” Nie jest to kwestionowanie samorządowych uprawnień do wydawania opinii i ocen w powyższych kwestiach. Jednak prawo do uzgadniania wymienionych decyzji stawia jednostki samorządu terytorialnego w pozycji nadmiernie uprzywilejowanej w stosunku do pozostałych podmiotów.

Porozumienie między Greenpeace'm a Ministrem Środowiska w sprawie ochrony Puszczy Białowieskiej

Porozumienie dotyczy ograniczenia pozyskania drewna w okresie lęgowym ptaków. Jeszcze w tym roku wprowadzony będzie całkowity zakaz do końca jego trwania, czyli do końca sierpnia. W ciągu miesiąca Ministerstwo zrewiduje plan pozyskania drewna na rok 2010, tak by ominąć cenne przyrodniczo obszary (z uwzględnieniem propozycji zespołu prof. Wesołowskiego, którego rekomendacje popierają organizacje ekologiczne). Ministerstwo konsekwentnie będzie zmniejszać wielkość pozyskania drewna w przyszłych latach, uwzględniając lokalne potrzeby. Nie uzgodniono kwestii pozyskania drewna w okresie lęgowym ptaków w roku 2011. Ze strony Ministerstwa Środowiska plany realizacji poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego (ponad dwa razy – 12 tys. ha) i wsparcia dla rozwoju regionu (Białowieski Program Rozwoju) pozostają bez zmian. ■

